Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 100 MAREK.

№ 55. Radomsko, niedziela 24 grudnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. grudzień . . 300 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 250 mk. druga — piąta 180 mk., następne 150 mk.,
Nekrologi m. 150 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 40 m. za wyraz.

Wszystkim Sz. Czytelnikom „Gazety Radomskowskiej" w dniu uroczystych świąt Bożego Narodzenia Redakcja przesyła serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

Z OPŁATKIEM.

Dawnym polskim zwyczajem, zanim zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, łamać się będziemy opłatkiem symbolem miłości. Oby to nie była czcza tylko tradycja!

Miłości, zgody i jedności potrzeba nam przedewszystkiem w rodzinach, jako podstawie społeczeństwa. Jeśli w rodzinach brak tych cnót, to nie będzie ich i w całem państwie. Rozbicia narodu na wrogie sobie partje trzeba szukać u fundamentu. Troska więc o zdrowe moralne rodziny jest troską i o pomyślność Ojczyzny. Wszystko, co podrywa autorytet rodziny, w dalszych skutkach grozi autoretytowi państwa.

Gdy rodzice, względnie wychowawcy, będą pamiętać, że z ich strony potrzeba roztropności i dobrego przykładu, a dzieci, że winny im posłuszeństwo i uszanowanie — w rodzinie zapanuje harmonja. Wigilijna uroczystość, jako święto przedewszystkiem familijne, jest jednym z tych ogniw, spajających rodzinę, i dlatego nie należy jej zaniedbywać.

Wieczór wigilijny jest pamiątką tej nocy, gdy w okolicach Betlejemu dał się słyszeć radosny śpiew z powodu narodzenia oczekiwanego Zbawcy ludzkości. „Chwała na wysokości Bogu — śpiewał chór anielski — a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". I nam dziś pokoju bardzo potrzeba. Pokój przyjdzie i zapanuje, jeśli w nas będzie dobra wola. Nie można także zapominać, że prawdziwy pokój jest w łączności z chwałą Bożą. Gdzie się nie wiąże tych dwóch spraw, tam jest tylko pozorny pokój.

Opłatek wigilijny niech przypomni każdemu, że ma obowiązek pracować nad pokojem w rodzinie, wiosce, mieście, a wtedy zagości pokój i w całym kraju.

Wobec zbrodniczego zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W sobotę 16 grudnia, już po wysłaniu poprzedniego numeru, rozeszła się po mieście okropna wiadomość, że prezydent Narutowicz został zabity. Narazie nie chciało się wierzyć, tem bardziej, że już kilkakrotnie były rozsiewane fałszywe wieści, jak np. o zabiciu posła Witosa, ale, na nieszczęście, w tym wypadku wiadomość była prawdziwą.

Rozmaite wady mieli nasi przodkowie, nieraz bardzo zawinili wobec historji, jednak nikt nie może zrobić im zarzutu, że splamili ręce swoje krwią tych, którzy byli uosobieniem majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dopuszczano się morderstw względem przedstawicieli państwa w innych krajach — Polska była czysta pod tym względem. W dniu 16 grudnia ta jasna karta naszych dziejów została zbrukana, gdyż zdradziecka ręka szaleńca, czy fanatyka, Eligjusza Niewiadomskiego, targnęła się zbrodniczo na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, kładąc go trupem w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Przeszyte kulami zwłoki ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza są dla nas wszystkich groźnem upomnieniem — memento! Na progu wskrzeszonej Ojczyzny musimy zabrać się na gwałt do pracy nad uszlachetnieniem ducha, zdeprawowanego przez długą niewolę, Nie można poprzestać na samem wykształceniu, boć tego nie brak było sprawcy zamachu. Eligjusz Niewiadomski, znany szeroko w kołach artystycznych, jako wybitny malarz i krytyk, był inteligentem w całem tego słowa znaczeniu, a jednak zdecydował się na czyn tak niecny. Etyka naszego społeczeństwa dość często opiera się na lotnych piaskach, brak jej silnego fundamentu chrześcijańskiego.

Następnie brak nam poszanowania władzy. Ustrój demokratyczny, i to w takim zakresie, w jakim nie posiadają go jeszcze przodujące pod względem kultury państwa zachodnie, przyszedł nam nagle, nie byliśmy dostatecznie doń przygotowani. Na ducha niesubordynacji byłaby dobrą dłuższa ścisła karność. Ogólnemu rozzuchwaleniu sprzyja dość często niewyrobienie osób stojących u władzy. Wszystko wzięte razem składa się na lekceważenie legalnej władzy, a to grozi dezorganizacją. Jeśli trudno pod tym względem przerobić niektórych starszych, którym tylko imponował żandarm rosyjski czy niemiecki, to jednak trzeba zwrócić baczną uwagę na wychowanie młodego pokolenia. Daleką niech będzie od nas służalczość, ale wyróbmy w sobie poszanowanie władz państwowych, a wtedy nie znajdzie się szaleniec, któryby się śmiał targnąć na najwyższego w państwie obywatela.

Potępiając najkategoryczniej niecny czyn i składając hołd ś. p. Gabrjelowi Narutowiczowi, jako Prezydentowi Rzeczypospolitej, wynieśmy dla siebie naukę, któraby mogła uchronić nasz naród w przyszłości od tak smutnych wypadków.

† ś. p.

GABRJEL NARUTOWICZ.

Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjel Narutowicz, który w dniu 16 b. m. padł ofiarą zamachu, pochodził z rodziny ziemiańskiej z Kowieńszczyzny. Urodził się w 1865 roku w Telszach na Żmudzi. Gimnazjum ukończył w Libawie. W 1886 roku ś. p. Narutowicz ukończył Instytut technologiczny w Petersburgu, poczem wyjechał na dalsze studja do Szwajcarji i uzyskał dyplom inżyniera politechniki zuryskiej. Po krótkotrwałym pobycie w St. Gallen, gdzie prowadził

biuro techniczne, zostaje powołany przez politechnikę w Zurychu na katedrę robót wodnych, którą zajmuje w ciągu kilkunastu lat, aż do 1920 r. Zakłada tam wielkie biuro inżynieryjne, które prowadzi roboty nietylko w Szwajcarji, lecz we Francji i Hiszpanji. Zostaje powołany na stanowisko prezesa międzynarodowej komisji Renu, zajmującej się sprawą wyzyskiwania siły wodnej.

W roku 1920 prof. Narutowicz powraca do Polski, wezwany na stanowisko ministra robót publicznych. Zatrzymuje je w gabinecie p. Witosa i dwóch gabinetach p. Ponikowskiego. Podczas konferencji genueńskiej bierze udział jako drugi delegat polski. W gabinecie p. Śliwińskiego obejmuje tekę spraw zagranicznych i pozostaje przy niej w rządzie p. Nowaka.

Wybrany przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 9 grudnia r. b. w znanych warunkach na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, objął władzę w dniu 14 b. m., w dwa dni zaś później padł ofiarą zamachu.

Uroczystości żałobne.

Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej po zabalsamowaniu umieszczono w sali audjencjonalnej w Belwederze. Przy zwłokach duchowieństwo odprawiało msze święte. We wtorek o g. 12 w poł. odbyła się eksportacja na Zamek Królewski. Na całej przestrzeni od Belwederu do Zamku ustawiono kordony wojskowe. Kondukt otwierały dwa szwadrony 1. pułku szwoleżerów z muzyką. Za nimi postępowały dwa bataljony piechoty i baterja artylerji. — Następnie szło duchowieństwo zakonne i świeckie. Kondukt prowadził Jego Eminencja ksiądz kardynał Kakowski. Trumna, przykryta sztandarem Prezydenta Rzeczypospol. spoczywała na wysokim odkrytym karawanie, ciągnionym przez 8 koni. Po obu stronach karawanu szła eskorta z wyższych oficerów z dobytemi szablami Dalej postępował orszak żałobny w następującym porządku: 1) rodzina zmarłego Prezydenta, 2) Marszałek Sejmu i Senatu, 3) Rząd w pełnym składzie, 4) korpus dyplomatyczny, 5) Sejm i Senat, 6) generalicja, przedstawiciele władz i inne osoby urzędowe. Po obu stronach orszaku kordon ruchomy, utworzony przez kompanję przyboczną Prezydenta z pochodniami. Zamykał kondukt jeden bataljon piechoty z orkiestrą.

Oddziały wojsk, poprzedzające trumnę, po dojściu do lewego skrzydła Zamku, gdzie ustawiły się frontem do przechodzącego konduktu, oddały honory — muzyki grały hymn narodowy. Kondukt minął wyżej wymienione oddziały wojsk i wszedł na dziedziniec zamkowy przez bramę wieży zegarowej. Oddziały wojska, postępujące za orszakiem ustawiły się na dziedzińcu frontem do wejścia na schody wielkie i oddały honory — muzyki grały hymn narodowy. Duchowieństwo udało się przez wielkie schody do sali rycerskiej. Za duchowieństwem postępowała trumna, niesiona przez członków rządu i generalicję. Za trumną szedł orszak żałobny w tym samym porządku. W sali rycerskiej trumna złożoną została na katafalku. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, zakończyła się właściwa ceremonja — przy trumnie została warta honorowa złożona z oficerów. Zwłoki wystawione były na widok publiczny przez 3 dni.

Tymczasowy rząd.

Rząd p. Nowaka zaraz po objęciu władzy przez prezydenta Narutowicza podał się do dymisji. Prezydent powierzył misję tworzenia nowego gabinetu p. Darowskiemu, ministrowi pracy i opieki społecznej. Po zamordowaniu Prezydenta stosownie do brzmienia Konstytucji najwyższą władzę objął Marszałek Sejmu, p. Rataj. Ponieważ p. Darowski oświadczył, że nie czuje się na siłach do ujęcia steru rządowego w swe ręce, więc p. Rataj mianował prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych **generała Władysława Sikorskiego**, szefa sztabu generalnego, który utworzył rząd w następującym składzie: Minister zdrowia publicznego — dr. **Witold Chodźko**, minister pracy i opieki społocznej — **Ludwik Darowski**, kierownik ministerjum poczt i telegrafów — **Jan Moszczyński**, kierownik ministerjum kolei żelaznych — Ludwik **Zagórny-Marynowski**, kierownik ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych — dr. **Józef Raczyński**, minister skarbu — **Zygmunt Jastrzębski**. minister spraw Zagranicznych — **Aleksander Skrzyński**, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny przy dworze królewsko-rumuńskim w Bukareszcie, minister robót publicznych — prof. **Jan Łopuszański**, minister spraw wojskowych — gen. dyw. **Kazimierz Sosnkowski**, minister sprawiedliwości — prof. **Wacław Makowski**, kierownik ministerjum W. R. i O. P. — prof **Józef Mikułowski-Pomorski**.

Wybór nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 20 b. m., na posiedzeniu Zgrom. Narodowego wybrany został na Prezydenta p. **Stanisław Wojciechowski**, który otrzymał 298 głosów, drugi zaś kandydet ze strony grup narodowych p. Kazimierz Morawski atrzymał 221 gł.

P. St. Wojciechowski mandat przyjął i w czwartek o godz. 7 wiecz. złożył przysięgę.

* * *

Nowy Prezydent p. Stan. Wojciechowski, liczy obecnie 64 lat. Cieszył się zawsze w społeczeństwie uznaniem jako człowiek prawy i gorliwy działacz społeczny, mający przedewszystkiem na względzie sprawy gospodarcze i i kulturalne. Odznaczył się zwłaszcza na polu prac współdzielczych.

Był w swoim czasie jednym z twórców P. P. S. W 1920 r. p. Wojciechowski wstąpił do stronnictwa ludowego „Piasta".

Na szerszą arenę polityczną wypływa p Wojciechowski w styczniu 1919 r. gdzie otrzymał tekę ministra spraw wewnętrznych, pełniąc swe obowiązki do chwili objęcia rządu przez p. Skulskiego.

Jako człowiek prawy i polityk wytrawny, na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie — reprezentantem całej Polski, nie zaś poszczególnych partyj.

Pracownicy drukarni H. Kanclera i S-ki składają życzenia świąteczne P. H. Kanclerowi i S-ce.

Posiedzenie Sejmiku pow. Radomskowskiego.

Dokończenie.

Wykluczenie z grona Sejmiku członka Jana Paska

Ponieważ członek Sejmiku Jan Pasek z Rogaczówka gm. Żytno postawiony został w stan oskarżenia z powodu przywłaszczenia i oszustwa na szkodę Komitetu budowy szkoły w Żytnie i zawieszony w czynnościach radnego, Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił: Opierając się na art. 22 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej Sejmik Powiatowy wyklucza ze swego grona członka Sejmiku Jana Paska, mieszkańca wsi Rogaczówek, gm. Żytno.

Wniosek o zboże dla Broniszewian.

„Następnie na wniosek p. Tadeusza Beliny Sejmik jednogłośnie uchwalił: Upoważnić Wydział Powiatowy do wydania zboża, tym mieszkańcom Broniszewa, którzy zboża tego dotychczas nie otrzymali, oraz tym, którzy są biedni i na wydanie zboża zasługują“.

Wniosek o Radach Szkolnych i Dozorach szkolnych.

Członek p. Jan Sikorski zgłosił wniosek treści następującej: „Sejmik Powiatowy uchwala wystąpić do odnośnych władz o zmianę obowiązującej Ustawy o organizacji władz szkolnych w tym sensie, aby czynności Rad Szkolnych powiatowych powierzyć Wydziałom Powiatowym, zaś Dozorów Szkolnych — Radom Gminnym“, co zostało uchwalone.

Na tem posiedzenie Sejmiku zakończono.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

We wtorek odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, ku uczczeniu pamięci ś. p G. Narutowicza. Sala Rady udekorowana wstęgami żałobnemi. Przybyli prawie wszyscy radni w czarnych ubraniach. Galerja przepełniona. Nastrój nadzwyczaj uroczysty. Pierwszy przemawia ze wzruszeniem burmistrz miasta p. J. Szwedowski, następnie radny ks. kanonik Jankowski wygłosił mowę, nawiązując takową do chwili obecnej, jaką przeżywamy z racji ohydnej zbrodni w stolicy i imieniem radnych, wybranych z list narodowych odczytał deklarację. Poczem przemawiali pp. vice-burmistrz Sarankiewicz z ramienia P. P. S, ławnik Najkron w im. ludności żydowskiej, radny Horowicz z lewicy żydowskiej, składając odpowiednie deklaracje. Postanowiono wysłać delegację z Rady na pogrzeb ś. p. Prezydenta oraz zdecydowano zawiesić portret w sali R. M. tragicznie zmarłego ś. p. G. Narutowicza.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

KRONIKA.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. Gabrjela Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się b. uroczyście w dniu 19 b. m. Mszę św. w kościele farnym odprawił ks. kan. Jankowski. Przygrywała orkiestra gimn. p. Niemca, a p. Bugalski wykonał śpiewy solowe. Przy pięknie przybranym katafalku, przykrytym sztandarem narodowym, wygłosił ks. kanonik przemówienie, nawiązując do tragicznej śmierci Prezydenta. W nabożeństwie wzięli udział przedstawicie władz rządowych i municypalnych z p. starostą Harmatą i burmistrzem Szwedowskim na czele, nadto delegaje cechów, straży ogniowej, Narod. Organizacji Kobiet i innych społecznych instytucyj; stawiły się także licznie szkoły średnie i powszechne. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończyło się pamiętne nabożeństwo.

W synagodze również odbyły się modły żałobne, poczem p. Glikman wygłosił w polskim języku przemówienie na temat żalu i smutku z powodu tragicznego zgonu Prezyd Gabr. Narutowicza. Na zakończenie chór odśpiewał „Boże coś Polskę“.

Numer świąteczny składa się z 10-ciu stronic druku.

Zgon. Znany w szerokich sferach naszego powiatu Majer Rozenbaum, obywatel miasta Radomska, zmarł na chorobę sercową Zmarły cieszył się poważaniem i szacunkiem, jako człowiek prawego charakteru.

Opłaty pocztowe zostały z dn. 15 b.m podwyższone o 100%.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 4.014 880.

Czytamy w „Robotniku“ Radomsko. (Tel. wł) Odezwę, wydaną w sprawie zabójstwa Narutowicza i podpisaną przez miejscowe P. P. S., Wyzwolenie, N. P. R., P. O. W. policja skonfiskowała! Prosimy o interwencję.

Janczur, Cygankiewicz, Sarankiewicz.

Odezwa nosi charakter nieco podburzający, przeto policja takową poleciła skonfiskować.

P. Grunis, właśc. fabryki gilz, został skazany wyrokiem Sądu Pokoju na grzywnę w sumie 500,000 mk., za gwałcenie dni świątecznych i zatrudnienie w czasie tym chrześcijańskich robotników.

Z koła młodzieży Młodzież tutejsza ze Stow. „Jedność“ w okresie świątecznym odegra w Kinemie bardzo ładne 4-ro aktowe „Jasełka“. W grze będzie brało udział 37 osób. Jasełka te pierwszy raz grang były w Estlandyi w m. Liwie w r. 1907.

Poraz pierwszy również odegrane zostanie w Radomsku. O terminie gry publiczność powiadomiona będzie afiszami.

Złamaniu nogi na chodniku przy ul. Krakowskiej uległa Pestla Rusicka w sposób tak zdradliwy, że z miejsca ruszyć się nie mogła. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielili dr. Niewiarowski i st. felczer A. Rak.

Wypadek przy pracy. Robotnik Adam Belka, lat 82, zajęty przy kopaniu gliny w cegielni p. Fajermana, uległ wypadkowi z powodu oberwania się kawała ziemi, Belka uległ złamaniu nogi i potłuczeniu klatki piersiowej. Pomoc została udzielona przez d-ra Ragiego i st. felczera Raka.

Podziękowanie Zw. Inwalidów w Częstochowie składa serdeczne „Bóg zapłać“ W. Panom L. Warwasińskiemu, Wojakowskiemu i Kryzlowi za ofiarę 100,000 mk. na gwiazdkę dla inwalidów.



UDZIAŁOWY
ZAKŁAD MECHANICZNY
sp. z ogr. odpow.



RADOMSKO,
ul. Strzałkowska № 15.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P. iż

„UDZIAŁOWY ZAKŁAD MECHANICZNY“.

Wykonywuje wszelkie roboty w zakresie mechaniczno-ślusarskim, jako to: reperacje maszyn, lokomobil, motorów, młocarń, dynamo-maszyn (maszyn do światła elektrycznego) pomp i t. p. oraz sporządzamy całkowite urządzenia młynów parowych i wodnych oraz tartaków i maszyn do obróbki drzewa. Specjalność w zakresie MASZYN ROLNICZYCH. Niezależnie od tego posiadamy na składzie różne części maszyn, transmisje, łożyska samosmarowe, kulkowe, wrzeciona, tryby, szajby i t. p.

Roboty wykonywane są pospiesznie na specjalnych maszynach przez wydoskonalonych fachowców z pełną gwarancją po cenach możliwie przystępnych, co zaświadczyć mogą okolicznie W. P. Ziemianie, Właściciele młynów i Przemysłowcy.

Polecając się względom W. P. prosimy odwiedzić nasz zakład.

Z poważaniem

Udziałowy Zakład Mechaniczny.

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW
ALEKSANDRA SĘKOWSKIEGO
w RADOMSKU, ul. Brzeźnicka 19

zawiadamia Sz. klijentele, że po krótkiej przerwie poczęła znowu funkcjonować, lecz obecnie już bez żadnych cichych wspólników.

Posiada na składzie większą ilość towaru, oraz spirytusu do celów leczniczych, dla osób uprawnionych do nabycia.

MIARA i MOC GWARANTOWANA.

UWAGA: Na miejscu kupuje się próżne butelki za największą cenę.

Zarząd T-wa „ROZWÓJ“

prosi wszystkie firmy chrześcijańskie o zgłaszanie swych adresów z wymienieniem rodzaju handlu do Sekretarjatu, Krakowska 22, od 10 do 1 i od 3 - 7 wiecz.

OPŁATEK
w Resursie Rzemieślniczej

w niedzielę 24/XII - b. r. o godzinie 11-ej rano.

Zarząd zaprasza wszystkich p. p. Członków Towarzystwa

OFIARY

Na rzecz niezamożnych uczniów gimnaz. im. F. Fabjaniego ks. J. D. Mk. 5000.

A. Waszkiewicz i J. Weinert na ochronkę 5000 mk. i na dom starców 10000 mk.

P. M. Sasin na gwiazdkę dla biednych dzieci 1000 i na inwalidów 1000 mk. i zarząd szkoły w Pajęcznie na inwalidów 1400 marek.

ZARZĄD

Radomskowskiego oddziału

„ROZWOJU"

życia narodowego w Polsce, podaje do wiadomości, że Sekretarjat otwarty codziennie w Radomsku, przy ul. Krakowskiej Nr. 22, w domu p. Henika, w dnie powszednie od 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 3-ej do 7-ej wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 1 - 2 w południe.

ZARZĄD.

Zginęła karta zwolnienia wyda[illegible] przez P. K. U. w Radomsku [illegible] nazwisko Franciszka Kompy z Ludwikowa gm. Konary.

Zginął passport wydany przez Urząd Gminy w Gidlach, na nazwisko Antoniego Woźnickiego ze Strzałkowa gminy Gidle.

Zginął paszport wyda[illegible] przez gminę Masłowice, na nazwisko Władysławy Mleczarskiej, z Krzywdy, gm. Masłowice.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Krawczyka Józefa z Brzdźniey.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.